



Recenzja w postępowaniu habilitacyjnym dr Mirosławy Podhajeckiej

0. Informacja ogólna na temat kandydatki

Pani Mirosława Podhajecka uzyskała tytuł doktora nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa w roku 2004 na podstawie rozprawy pt. *Russian borrowings in English (on the basis of dictionaries)*. Od roku 2004 do chwili obecnej zatrudniona jest na etacie adiunkta w Instytucie Filologii Angielskiej Uniwersytetu Opolskiego.

1. Ocena osiągnięć naukowo-badawczych

A. Ilościowa ocena osiągnięć naukowo-badawczych

Publikacje

- 2 monografie
- 13 artykułów w czasopismach (w tym 1 przed doktoratem)
- 22 artykuły w tomach zbiorowych (w tym 2 przed doktoratem)
- 3 artykuły popularnonaukowe
- 3 z ww. artykułów naukowych powstały we współautorstwie

Kierowanie projektami badawczymi lub udział w projektach

Kierownik projektu badawczego finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki, zakończonego w październiku 2016 publikacją rozprawy habilitacyjnej.

Referaty na międzynarodowych i krajowych konferencjach naukowych oraz wykłady gościnne

- 30 wystąpień konferencyjnych (w tym 1 przed doktoratem i 1 referat plenarny na zaproszenie)
- 2 wykłady gościnne (krajowe)



Z zestawienia wynika jasno, iż po uzyskaniu stopnia doktora habilitantka prowadziła intensywną działalność naukową, przejawiającą się zarówno licznymi publikacjami, jak i regularnym udziałem w międzynarodowych konferencjach naukowych. Łączna liczba opublikowanych po doktoracie artykułów (32) świadczy o systematycznej pracy, a fakt, iż ponad jedna trzecia z nich ukazała się w recenzowanych czasopismach fachowych, dowodzi, że dorobek kandydatki funkcjonuje w obiegu międzynarodowym. Szczególnie imponuje liczba wystąpień konferencyjnych, w tym na cyklicznych kongresach z dziedziny leksykografii i leksykologii historycznej: ICHLL (*International Conference on Historical Lexicography and Lexicology*) i HEL-LEX (*New Approaches in English Historical Lexis*). Ich ukoronowaniem było zaproszenie dr Podhajeckiej do wygłoszenia wykładu plenarnego na ICHLL8 (2016).

B. Opisowa ocena osiągnięć naukowo-badawczych

Jako osiągnięcie naukowe podlegające ocenie w postępowaniu habilitacyjnym kandydatka przedstawiła 9 publikacji na temat *Historia leksykografii polsko-angielskiej i angielsko-polskiej*. Centralnym elementem cyklu jest monografia pt. *A history of Polish-English / English-Polish lexicography (1788-1947)*. Tytuł książki jednoznacznie definiuje jej treść: jest to szczegółowa historia słowników dwujęzycznych pomiędzy polskim a angielskim opublikowanych we wskazanym okresie. Monografia dr Podhajeckiej to pierwsze i jedyne tak obszerne (ponadsześćsetstronicowe!) opracowanie, dostarczające bogatej wiedzy na całkowicie zaniebawiany dotąd przez badaczy temat.

Autorka podjęła się w pracy zadania tyleż pionierskiego, co niezwykle pracochłonnego i chwilami zapewne niewdzięcznego. Oprócz oczywistych kwalifikacji w postaci wiedzy fachowej i umiejętności warsztatowych, realizacja projektu wymagała znacznej inicjatywy, pomysłowości oraz intuicji rasowego historyka, żeby nie powiedzieć – detektywa. W mojej ocenie, zadanie wykonane zostało w sposób wzorowy. W efekcie przetrząsania katalogów bibliotecznych i archiwów w Polsce, Europie i USA, Autorka zgromadziła ogromną ilość



nowych informacji, przy okazji odkrywając kilka nieznanych dotąd, a przynajmniej całkowicie zapomnianych, słowników. O tym, jak bardzo monografia poszerza stan naszej wiedzy, świadczyć może fakt, iż dr Podhajecka dotarła do publikacji wcześniejszych niż uznawany dotąd za pierwszy w dziejach słownik angielsko-polski Krystyna Lacha-Szymy (1828), antydatując tym samym historię nowożytnej leksykografii polsko-angielskiej o cztery dekady.¹

Autorka nie ograniczyła się do szczegółowego opisu i analizy wszystkich słowników polsko-angielskich i angielsko-polskich, jakie udało jej się zidentyfikować i zlokalizować (z wyjątkiem słusznie pominiętych źródeł rękopiśmiennych), ale zadbała także o nakreślenie szerszego tła historycznego, przedstawienie biografii poszczególnych słownikarzy oraz zilustrowanie tekstu ich podobiznami i autografami. Długa lista osób, którym dr Podhajecka dziękuje za zgodę na publikację udostępnionych materiałów, daje pewne pojęcie o tym, jak ogromny wysiłek musiał kryć się za tym imponującym końcowym efektem. Można się jedynie domyślać, iż oprócz poszukiwań zwieńczonych sukcesem, badaczkę spotykały też niepowodzenia, czy to w postaci tropów prowadzących donikąd, czy też braku współpracy ze strony krewnych lub spadkobierców poszczególnych leksykografów.

Książka ma układ chronologiczny: trzy główne części obejmują odpowiednio okresy 1788-1895, 1896-1939 i 1940-1947. Poprzedza je spis treści, lista skrótów, podziękowania, wstęp oraz krótki, czterostronicowy rozdział poświęcony słownikom wielojęzycznym, w których – jak to Autorka zgrabnie określa – języki polski i angielski „spotykały się” na długo zanim zaistniała potrzeba stworzenia dla nich słownika dwujęzycznego. Każdą z trzech głównych sekcji kończą wnioski; to samo dotyczy podsekcji omawiających poszczególne słowniki i ich autorów.² Na końcu pracy zamieszczono wnioski ogólne, po których następuje

-
- 1 O ile za pierwszą liczącą się publikację („the metaphorical ‘foundation stone’ of P-E /E-P lexicography”, str. 44) uznamy niewielki polsko-angielski słowniczek tematyczny zamieszczony w *Grammatyce...* Antonowicza (1788). Osobiście uważam, iż wydobyte przez dr Podhajecką na światło dzienne *Wypisy angielskie...* (1813) są zdecydowanie bezpieczniejszym kandydatem, choćby dlatego iż, jak Autorka sama przyznaje (*ibidem*), brak dowodów, by wokabularz Antonowicza wywarł jakikolwiek wpływ na późniejsze słowniki.
 - 2 Określanie tych podsekcji mianem wniosków bywa dyskusyjne, gdyż w dużej mierze są to streszczenia poprzedzających partii materiału.



spis ilustracji, spis tabel, apendyks rejestrujący omawiane słowniki w porządku chronologicznym, bibliografia, streszczenie w języku polskim³ oraz indeks osobowy.

Na uwagę zasługuje wyjątkowo obszerna, zredagowana z niezwykłą pieczołowitością bibliografia, sama w sobie stanowiąca nieocenioną wartość dla każdego, kto chciałby zająć się pokrewną tematyką. Lista źródeł bezpośrednich, głównie słowników, zajmuje tu 6 gęsto zadrukowanych stron, a lista artykułów i książek naukowych liczy ich ponad 28; kolejne 2 strony to spis artykułów w gazetach i czasopismach, zaś na ostatniej stronie znajdujemy spis źródeł archiwalnych, głównie prywatnej korespondencji.

Ogólną bardzo wysoką ocenę zawartości monografii zasygnalizowałam już wyżej. W tym miejscu chciałabym podkreślić, iż szczególne wrażenie zrobiła na mnie lektura rozdziału czwartego pierwszej części pracy, poświęconego słownikowi Erazma Rykaczewskiego. Analiza tego dzieła, a w szczególności identyfikacja prawdopodobnych źródeł, na jakich oparł się jego autor, to prawdziwy majstersztyk leksykograficznego śledztwa. Świetnie czyta się też wstęp i wnioski końcowe, w których Autorka przekonująco uzasadnia wybór tematu i przyjęte w pracy ramy czasowe, umiejętnie podsumowuje całość, eksponując główne wątki, a nade wszystko demonstruje zaawansowaną świadomość metodologiczną. Co ważniejsze, praktyczne dowody jej metodologicznego wyrafinowania widoczne są wyraźnie w częściach analitycznych monografii: połączenie zaproponowanej przez Ogilvie i Coleman (2009) metody „obdukcji słownikowej” (*forensic dictionary analysis*) z tradycyjną analizą manualną przyniosło rzetelnie udokumentowane i wiarygodne rezultaty.

Jedynym właściwie elementem skłaniającym do polemiki są nieliczne miejsca, w których Autorka oddaje się spekulacjom na temat intencji dawnych słownikarzy, decydujących jakoby o takich a nie innych cechach ich dzieł. Przypuszczenia te nie zawsze oparte są na mocnych poszlakach. I tak, na przykład, czytamy: “The anonymous author of *Wypisy angielskie* did not intend to try out his own knowledge of English, so practically no changes have been introduced into the original texts” (str. 46). Skąd wiadomo, co ów anonimowy autor zamierzał? A jeśli już zgadywać, to przebieg rozumowania powinien być chyba odwrotny: z faktu, iż autor

3 Które winno chyba nosić tytuł *Streszczenie*, a nie *Summary in Polish*.



nie wprowadził żadnych zmian do cytowanych tekstów, wnioskujemy, iż zapewne nie chciał wystawiać na próbę własnej znajomości angielskiego. Ale równie dobrze za tym zabiegiem – czy raczej brakiem zabiegu – kryć się przecież mogło zupełnie co innego. Na końcową postać słownika wpływa mnóstwo różnych zmiennych, często zupełnie prozaicznych, takich jak goniący termin czy zwykłe zmęczenie materiału. Doszukiwanie się wszędzie świadomego zamysłu, choć kuszące dla badacza, nie zawsze ma większy sens.

I jeszcze uwaga o charakterze bardziej subiektywnym. W mojej ocenie liczba szczegółów, jakie dr Podhajecka zdecydowała się zawrzeć w notach biograficznych, mogła zostać w istotny sposób zredukowana bez szkody dla wymowy całości. Równie niewiele wnoszą skrupulatne wyliczenia literówek znalezionych w poszczególnych próbkach słowników. Zrozumiała jest chęć Autorki do dzielenia się każdym odkrytym faktem, jednakże efekt tej operacji bywa niekiedy odwrotny do zamierzonego. Wszystko to są, naturalnie, drobiazgi, nie wpływające zasadniczo na mój bardzo pozytywny odbiór książki.

Pozostałe publikacje składające się na oceniane osiągnięcie naukowe uzupełniają i poszerzają treść rozprawy habilitacyjnej o zagadnienia, które się w niej nie zmieściły, czy to z powodu ram czasowych (słowniki renesansowe i oświeceniowe, na czele z Calepinem), czy też dlatego, że dotyczą prac niewydanych drukiem (słowniki Krzyżanowskiego i Sobolewskiego). Dwa artykuły – jeden badający źródła słownika Lacha-Szyrmy, drugi poświęcony słownikowi Rykaczewskiego – wydają się powielać odpowiednie partie monografii habilitacyjnej. Nie jest to wszakże poważny zarzut, gdyż artykuł pierwszy, opublikowany w roku 2013, a wcześniej zaprezentowany na międzynarodowej konferencji, stanowi odprysk będącej wówczas w toku pracy nad rozprawą, drugi zaś ukazał się w *International Journal of Lexicography*, dzięki czemu ważny rozdział z historii leksykografii polsko-angielskiej mógł trafić do czytelników spoza naszego kręgu językowo-kulturowego.

Wszystkie publikacje cyklu tworzą spójną całość. Widać w nich konsekwentny rozwój podjętej tematyki, a Autorka jawi się jako wzór naukowca nie tylko samodzielnie sięgającego do źródeł i kompetentnie z nich korzystającego, ale także potrafiącego dotrzeć do materiałów



zupełnie nowych, takich jak przypadkowo odkryte ślady nieukończonego słownika Pawła Sobolewskiego.

Podsumowując tę część omówienia, uważam, iż cykl publikacji zgłoszonych jako osiągnięcie naukowe w postępowaniu habilitacyjnym to nadzwyczaj wartościowy, trwały i oryginalny wkład habilitantki w badania nad historią dwujęzycznej leksykografii polsko-angielskiej i angielsko-polskiej oraz szerzej – europejskiej. Dr Podhajecka dowiodła, iż wie na wybrany przez siebie temat więcej niż ktokolwiek inny; nie przypuszczam, by stan ten mógł w przewidywalnej przyszłości ulec zmianie.

2. Ocena pozostałej aktywności naukowej, dorobku dydaktycznego oraz współpracy międzynarodowej

Wśród pozostałych publikacji⁴ znajdujemy artykuły dotyczące m.in. terminologii leksykograficznej, kontaktów językowych i ich efektów (np. w postaci zapożyczeń rosyjskich i polskich w angielszczyźnie), problemów translacji (np. angielskich kalek w języku polskim), wykorzystania korpusów w językoznawstwie, translatoryce i leksykografii, a także dydaktyki języka angielskiego (np. wczesnych samouczków dla Polaków).

Po zapoznaniu się z całością dorobku stwierdzam, iż oprócz wysoko ocenionych w poprzednim punkcie prac materiałowych o charakterze historyczno-archiwistycznym i analitycznym, na wyróżnienie zasługują także te, w których dominuje refleksja metodologiczna nad różnymi aspektami leksykografii. Mam tu na myśli zwłaszcza serię artykułów będących częściowym efektem prac nad *Leksykonem metaleksykografii*, takich jak ten z 2009 roku na temat gatunków leksykograficznych. Wielka szkoda, że *Leksykon*, będący dziełem zbiorowym, nie ukazał się dotąd drukiem.

Kilka publikacji poświęciła Autorka antydatowaniu wyrazów hasłowych i ich znaczeń w OED3. Jest to niejako efekt uboczny jej własnych, owocnych wysiłków w tym zakresie. Wkład ochotników takich jak dr Podhajecka w udoskonalanie słownika oksfordzkiego jest nadzwyczaj

⁴ Nie omawiam tu monografii z 2013 roku, gdyż jest to zasadniczo publikacja wcześniejszej o prawie dekadę rozprawy doktorskiej.



cenny; przekonywanie czytelników, że Google Books stanowią przydatne źródło antydatowania, nie wydaje się w tym kontekście niezbędne. Propozycje antydatowania, m.in. na podstawie Google Books, napływają do redakcji OED z całego świata i przyjmowane są z wdzięcznością, o czym pisze np. John Simpson, były redaktor naczelny OED, w tomie pt. *The Word Detective* (2016, str. 279-280 i 333).

Przechodząc do publikacji językoznawczych, stwierdzić należy, iż tu także rzuca się w oczy oczytanie, erudycja i pieczołowitość Autorki, choć „wartość dodana” nie zawsze jest tak oczywista, jak w przypadku publikacji metaleksykograficznych. I tak, na przykład, artykuł z 2006 roku na temat językoznawstwa kontaktu (*contact linguistics*) stanowić może świetne wprowadzenie dla początkujących adeptów językoznawstwa, ale niekoniecznie zainspiruje specjalistów, mających prawo oczekiwać nie tylko diagnozy problemu, lecz także próby jego rozwiązania.

Refleksje krytyczne nieco innej natury budzi publikacja z roku 2009 o zapożyczeniach obcych w języku angielskim jako odbiciu stereotypów dotyczących różnych nacji. Artykuł zapowiada się obiecująco z uwagi na interesującą propozycję pomiaru frekwencji jednostek leksykalnych, mających stanowić podstawę wyboru próbki do analizy. Koniec końców jednak Autorka konstruuje próbkę według sobie tylko znanych kryteriów (np. dla języka niemieckiego jest to 5 pożyczek spośród wyłonionych wcześniej z korpusu 35). Być może po części z tego powodu, wnioski końcowe na temat treści badanych stereotypów są w dużej mierze przewidywalne.

Powyższe uwagi krytyczne, dotyczące kilku zaledwie publikacji z pokaźnego dorobku dr Podhajeckiej, w żaden sposób nie zmieniają mojej ogólnie bardzo pozytywnej oceny tego dorobku jako całości i nie naruszają głębokiego przekonania, iż plasuje się on wysoko na skali osiągnięć habilitacyjnych w dziedzinie humanistyki.

Jeśli idzie o działalność dydaktyczną, to podobnie jak w publikacjach, widać tu spory rozrzut nauczanych przedmiotów, co świadczy, moim zdaniem, o szerokich kompetencjach habilitantki. Wypromowanie 29 magistrów oraz zapewne jeszcze większej liczby licencjatów



(brak danych w autoreferacie) dobrze wróży w kwestii przyszłości dr Podhajeckiej jako wykładowczynie i mentorki nowych pokoleń językoznawców, tłumaczy, a być może także historyków leksykografii.

Habilitantka jest członkiem najważniejszych międzynarodowych towarzystw naukowych z dziedziny, w której się specjalizuje (EURALEX, DSNA, ICHLL), oraz dwóch polskich organizacji zrzeszających językoznawców (PTJ) i anglistów (PASE). Jak już wspomniałam, dowodem jej ugruntowanej pozycji w środowisku jest zaproszenie do wygłoszenia wykładu plenarnego na ostatniej konferencji ICHLL.

3. Podsumowanie i wnioski

Moja ocena działalności naukowej dr Mirosławy Podhajeckiej jest więcej niż pozytywna. Uważam, iż monografia habilitacyjna jej autorstwa ma wybitne walory poznawcze i zasługuje na wyróżnienie, zarówno ze względu na pionierski charakter, jak też na imponujący zasięg przeprowadzonych badań. Publikacje przedstawione jako osiągnięcie naukowe, w połączeniu z pozostałym dorobkiem naukowym, dydaktycznym i organizacyjnym kandydatki, spełniają z naddatkiem warunki określone w Rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego. W związku z powyższym wnoszę o skierowanie wniosku dr Podhajeckiej do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego przewidzianych ustawą.

/prof. zw. dr hab. Arleta Adamska-Sałaciak/

Poznań, 9.01. 2017.